

Tomasz Dołęgowski

Promocja konkurencyjności międzynarodowej a perspektywy współpracy regionalnej między Polską a krajami bałtyckimi

International Journal of Management and Economics 11, 6-16

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Dołęgowski

Instytut Polityki Handlu Zagranicznego i Studiów Europejskich

PROMOCJA KONKURENCYJNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ A PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ MIĘDZY POLSKĄ A KRAJAMI BAŁTYCKIMI

Istota i definicja konkurencyjności

Według autorów „The World Competitiveness Report 1995”¹ konkurencyjność międzynarodowa to zdolność kraju lub przedsiębiorstwa do tworzenia większego bogactwa (proporcjonalnie) od tworzonego przez konkurentów na rynkach światowych. Konkurencyjność jest kombinacją zasobów (naturalnych lub stworzonych przez człowieka), procesów (polegających na przetworzeniu zasobów w ekonomiczne efekty) oraz umiędzynarodowienia działalności gospodarczej. Definicja przyjęta przez OECD głosi, że konkurencyjność jest to stopień, w jakim dany kraj może w warunkach wolnego rynku produkować towary i usługi spełniające wymogi międzynarodowego rynku oraz równocześnie utrzymać i zwiększyć realne dochody ludności w długim czasie.²

Zasadnicza dla niniejszego tekstu jest najnowsza wersja „The World Competitiveness Yearbook”. Definiuje ona konkurencyjność międzynarodową jako zdolność kraju do tworzenia wartości dodanej i podnoszenia w ten sposób bogactwa narodowego poprzez odpowiednie zarządzanie zasobami i procesami, atrakcyjnością i agresywnością, w którym uwzględnia się wymiar globalny i lokalny, i integrowanie tego wszystkiego w jednolity, spójny model ekonomiczny i społeczny.³ Konkurencyjność uznawana jest dzisiaj za jeden z najistotniejszych przedmiotów refleksji w naukach ekonomicznych, politycznych oraz w zakresie zarządzania. Jest charakterystyczne, że eksperci współcześni, obok tradycyjnych (związanych generalnie z wielkością zasobów) czynników międzynarodowej konkurencyjności krajów i przedsiębiorstw, coraz częściej interesują się tzw. czynnikami „miękkimi”, związanymi właśnie z otoczeniem instytucjonalno-kulturowym i etyczno-religijnym.

Świadczy o tym znaczenie nadawane przez wielu autorów konkurencyjności instytucjonalnej, tj. motywowanej przez jakość instytucji. Instytucje zaś w tym

rozumieniu to reguły gry, to trwałe prawne, organizacyjne i zwyczajowe uwarunkowania ludzkich zachowań i międzyludzkich interakcji, zapewniające przewidywalność ludzkich reakcji. Należą do nich prawo, konstytucja, etyka, religia czy zwyczaj.

Mechanizmem, za pomocą którego instytucje wpływają na rozwój gospodarczy, jest koszt transakcyjny (koszt negocjowania transakcji, zawarcia jej i zapewnienia transakcjom bezpieczeństwa).⁴

Teoria konkurencyjności stara się uwzględnić jak najszerszą paletę czynników warunkujących sukces danego kraju. Studia nad konkurencyjnością pojmowaną w myśl „The World Competitiveness Yearbook” z lat 1996–1999 skłaniają autorów do koncentracji na 8 grupach czynników warunkujących konkurencyjność. Są to: stan gospodarki, infrastruktura, poziom umiędzynarodowienia, jakość rządów, zarządzanie, stan finansów, nauka i technika, czynnik ludzki.⁵

Raporty o konkurencyjności międzynarodowej rozpisują powyższe grupy czynników determinujących miejsce zajmowane na liście rankingowej z uwzględnieniem kwestii bardzo szczegółowych.

Według „The World Competitiveness Yearbook 1999” kolejność 47 analizowanych krajów pod względem ich międzynarodowej konkurencyjności kształtuje się w sposób następujący: USA, Singapur, Finlandia, Luksemburg, Holandia, Szwajcaria, Hongkong, Dania, Niemcy, Kanada, Irlandia, Australia, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania, Japonia, Islandia, Tajwan, Austria, Nowa Zelandia, Francja, Belgia, Hiszpania, Izrael, Chile, Węgry, Malezja, Portugalia, Chiny, Włochy, Grecja, Filipiny, Argentyna, Tajlandia, Brazylia, Meksyk, Turcja, Korea, India, Słowenia, Czechy, RPA, Kolumbia, Polska, Wenezuela, Indonezja i Rosja.⁶

„The World Competitiveness Yearbook” nie analizuje jak na razie pozycji konkurencyjnej krajów bałtyckich. Pewną pomocą mogą być inne rankingi międzynarodowe.

Konkurencyjność a ranking Transparency International

Organizacją pozarządową badającą związek pomiędzy rozwojem gospodarczym i jakością instytucji ze szczególnym uwzględnieniem wymiaru etycznego jest Transparency International. Co roku publikuje ona dokument „Transparency International Corruption Perception Index” ukazujący ranking państw ze względu na skalę zjawisk korupcyjnych. Poszczególne państwa umieszczone są na liście w kolejności ukazującej podatność na korupcję. Na czele listy (co oznacza względną odporność na korupcję) znajdują się: Finlandia, Dania, Nowa Zelandia, Szwecja i Kanada. Zamykają tę listę niektóre kraje słabo ekonomicznie rozwinięte i postkomunistyczne: Nigeria (miejsce ostatnie, czyli 90.), Jugosławia, Ukraina, Azerbejdżan, Indonezja, Angola, Kamerun i Rosja. Na końcu listy odnaleźć można też większość państw powstałych z rozpadu dawnego ZSRR (poza krajami

bałtyckimi). Państwa Europy Środkowej (w tym Polska) sytuują się w pobliżu środka listy rankingowej. Konkretnie: Polska znalazła się na miejscu 47, gdy Estonia na 27, Węgry 32, Czechy 32, Litwa 45, zaś Łotwa 57.⁷

Human Development Index

ONZ-owski „Human Development Index” uwzględnia trzy grupy czynników: poziom produktu narodowego brutto, przewidywaną długość życia i dostępność edukacji. Opracowanie ma więc cechy studium jakości życia. W myśl tego dokumentu Polska znajduje się na miejscu 44, Estonia 46, Litwa 52 a Łotwa 63 (prawie na równi z Rosją).⁸

Indeks wolności gospodarczej

„The Index of Economic Freedom” jest sporządzany co roku przez Heritage Foundation i „The Wall Street Journal”.⁹ Przy obliczaniu wskaźnika wolności gospodarczej uwzględnia się dziesięć czynników: politykę handlową, politykę podatkową, interwencję rządową, politykę monetarną, bariery dla inwestycji zagranicznych, system bankowy, kontrolę płac i cen, prawa własności, ograniczenia działalności gospodarczej, czarny rynek.

Kraje o najwyższym poziomie wolności gospodarczej to: Hongkong, Singapur, Bahrain, Nowa Zelandia, Szwajcaria, USA, Irlandia, Luksemburg, Tajwan i Wielka Brytania. Wkrótce za nimi sytuują się Bahama, Czechy, Japonia, Australia, Belgia i Kanada. Na 19 miejscu jest Chile, na 20 miejscu znajduje się Estonia. Węgry znalazły się na pozycji 63, Polska 69 (na poziomie zbliżonym do Malty, Litwy, Maroko i Tunezji). Litwa zajmuje w rankingu miejsce 72, zaś Łotwa 61. Rosja zajmuje tu pozycję 110, zaś Białoruś 140. Na końcu listy 161 analizowanych państw mieszczą się natomiast Bośnia, Somalia, Irak, Laos, Libia, Kuba i wreszcie Korea Północna.

Konkurencyjność systemowa w świetle poglądów T. Hamalainen¹⁰

Według fińskiego współpracownika J.H. Dunninga, T. Hamalainen, prawidłowe podejście do złożonego problemu konkurencyjności międzynarodowej cechować powinien holistyczny (całościowy) charakter. Czynniki konkurencyjności i wzrostu według niego to: zasoby, technologie, efektywność organizacyjna, specyfika rynku, międzynarodowa aktywność biznesu, uwarunkowania instytucjonalne, wreszcie rola rządu.

Jeśli chodzi o analizę systemów ekonomicznych, to uwagę zwracają przemiany w zakresie paradygmatów odnoszących się do życia gospodarczego. Jest знаmienne, że najlepsze efekty w zakresie konkurencyjności osiągają społeczeństwa stosunkowo najlepiej przystosowujące się do zmian zachodzących w otoczeniu.

Istotną częścią refleksji Hamalainena jest analiza niedocenianych często czynników, jakimi są uwarunkowania organizacyjne i rola rządów. Zwraca on uwagę na potrzebę wypracowania przez rządy prawidłowej polityki odnośnie do promocji konkurencyjności oraz na konieczność właściwego podziału zadań pomiędzy rządem, sektorem prywatnym oraz rozwijającym się dziś sektorem organizacji pozarządowych (tzw. trzeci sektor). Istotną słabością podejścia tradycyjnego, koncentrującego się na sferze technologicznej, było to, że nie brało ono w wystarczającym stopniu pod uwagę wymiaru organizacyjnego.

W nowych warunkach, kształtowanych między innymi przez globalizację, rządy muszą zwracać większą niż dotąd uwagę na efektywność, konkurencyjność i wzrost gospodarek. Szczególnie ważną sprawą staje się przede wszystkim redukcja (eliminacja) zjawiska zakłóceń rynkowych (*market failure*). To ostatnie zadanie mogą w sposób właściwy realizować – zdaniem J.H. Dunninga i T. Hamalainena – między innymi organizacje pozarządowe. Pomagać mogą one, by *market failures* nie zostały zastąpione przez *governmental failures*, tj. zakłócenia wywołane przez niedoskonałości związane z działalnością rządu.

Za zasadniczą rolę rządu uważać należy ich zdaniem politykę w zakresie praw własności, bezpieczeństwa transakcji, rozwoju technologicznego, wykształcenia, kształtowania prawidłowych struktur rynkowych, rozwoju sektora finansowego, promocji standardów ekologicznych, polityki podatkowej, stopy procentowej, kursu walutowego, infrastruktury i transportu, wreszcie handlu zagranicznego, zagranicznych inwestycji bezpośrednich i rozwoju regionalnego.

Współczesne spojrzenie na rolę rządu związane jest z koniecznością ponownego przeanalizowania prawidłowego układu relacji pomiędzy rządem, sektorem prywatnym i szeroko pojmowanym sektorem organizacji pozarządowych. Okazuje się wręcz, że niektóre kategorie usług najlepiej świadczą właśnie pozarządowe organizacje typu *non-profit*, to jest nie nastawione na zysk.

Jeśli chodzi o nową makroorganizacyjną rolę rządów, to konieczne jest podjęcie zasadniczych, strategicznych decyzji co do tego, czy zasadniczym celem rządu ma stać się konkurencyjność i ekonomiczna efektywność, czy też raczej troska o równość i sprawiedliwość społeczną. Zdaniem T. Hamalainena, obydwie te cele nie muszą pozostawać ze sobą w sprzeczności, w wypadku jednak konfliktu między nimi rząd powinien położyć zasadniczy akcent na cele związane z konkurencyjnością. Uzasadnione jest to faktem, że w warunkach globalizacji zaniedbania w tej dziedzinie prowadzić będą do spadku konkurencyjności instytucjonalnej danego kraju.

Konkurencyjność regionów a „*knowledge-based economy*”

Zdaniem J. H. Dunninga, kapitalizm współczesny jest na etapie ewolucji w kierunku kapitalizmu globalnego, aliansowego i bazującego na wiedzy. W niniejszym punkcie zasadnicza uwaga zostanie skoncentrowana na koncepcji re-

gionalnych implikacji konkurencyjności i globalizacji oraz koncepcji „*knowledge-based capitalism*”.

J. H. Dunning jest współautorem i redaktorem pracy zbiorowej pt. „Regions, Globalization and the Knowledge-Based Economy”. Jest to kolejne jego studium poświęcone problematyce różnych aspektów procesów globalizacyjnych i konkurencyjności międzynarodowej. Książka poświęcona jest – jak zresztą wskazuje na to tytuł – związkom biznesu międzynarodowego i procesów globalizacyjnych z problematyką polityki regionalnej i kapitału ludzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy, innowacji i postępu naukowo-technicznego.¹¹

Na szczególną uwagę zasługują powiązania pomiędzy postępującą globalizacją a wyłanianiem się gospodarki bazującej na wiedzy oraz wpływ tych czynników na przestrzenne rozmieszczenie działalności gospodarczej w wymiarze regionalnym. Kwestią wymagającą wyjaśnienia i interpretacji jest zwłaszcza obserwowana w ostatnim okresie coraz częściej tendencja do koncentracji działalności przemysłów i usług bazujących na wiedzy w konkretnych regionach i ośrodkach. W szczególności przedmiotem zainteresowań Dunninga stają się w tym kontekście strategie lokalizacyjne korporacji transnarodowych.

Centralnym tematem zainteresowań Dunninga jest między innymi wpływ procesów globalizacyjnych na wyłanianie się i kształtowanie regionów oraz lokalnych centrów działalności gospodarczej, tak w wymiarze wewnątrz krajowym, jak i międzynarodowym.

Praca ta jest interesującym studium analizującym wzajemne związki pomiędzy polityką wielkich regionalnych organizacji integracyjnych a działalnością korporacji transnarodowych i gospodarką bazującą na wiedzy. Szczególnej analizie poddano doświadczenia Unii Europejskiej i NAFTA oraz szerzej: organizacji integracyjnych zrzeszających kraje wysoko ekonomicznie zaawansowane (Unia Europejska), średnio zaawansowane kraje rozwijające się (MERCOSUR) oraz przedstawicieli obydwu grup państw (NAFTA).

J.H. Dunning podkreśla istotne tendencje rozwojowe współczesnego kapitalizmu. Podobnie jak w poprzednich pracach dostrzega kilka jego wymiarów: gospodarka współczesna ewoluuje w kierunku kapitalizmu globalnego, aliansowego (rola aliansów strategicznych na poziomie przedsiębiorstw oraz układów regionalnych na poziomie państw) oraz bazującego na wiedzy i nowoczesnym sektorze usług. W wielu istotnych punktach H. Dunning nawiązuje do coraz popularniejszej dzisiaj teorii instytucji, wiążącej prawidłowy rozwój gospodarczy z ustrojem konstytucyjnym i gospodarczym państwa, prawem, poziomem moralnym społeczeństwa, zwyczajami, kulturą i religią. Innymi słowy wiąże się perspektywy rozwojowe z poziomem kosztu transakcyjnego.

Na szczególną uwagę zasługuje współcześnie rosnąca rola kapitału ludzkiego i intelektualnego, postępująca (choć nie zawsze konsekwentnie i równomiernie) liberalizacja i deregulacja rynków, wyłanianie się nowych korporacji transnaro-

dowych i regionalnych układów integracyjnych, wreszcie przejawy współistnienia różnych form konkurencji i współpracy w biznesie.

Zasadniczą konkluzją wynikającą z opracowania jest teza, że nadejście epoki gospodarki bazującej na wiedzy niesie ze sobą poważne implikacje w zakresie potencjalnych kierunków przestrzennego rozmieszczenia działalności gospodarczej, tak w skali wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Również w warunkach postępującej globalizacji decyzje lokalizacyjne odgrywają coraz poważniejszą rolę w strategiach korporacji transnarodowych i w ich dążeniu do promocji konkurencyjności w skali mikro. Wynika z tego, że również i polityka rządów coraz silniej uwzględniać powinna ten wymiar problemu. Konieczne staje się rozwijanie prawidłowych programów rozwoju regionalnego. Programy te uwzględniać powinny przede wszystkim konieczność troski o podnoszenie poziomu konkurencyjności międzynarodowej krajów i regionów, rosnące znaczenie korporacji transnarodowych i zagranicznych inwestycji bezpośrednich w gospodarce poszczególnych państw, wreszcie coraz większą rolę odgrywaną przez kapitał ludzki, innowacje i wiedzę w rozwoju ekonomicznym. Strategie regionalne stają się przy tym niezwykle istotne z punktu widzenia konkurencyjności tak mikro- jak i makroekonomicznej.

Sprawą wymagającą dalszych studiów staje się kwestia wzajemnych relacji między globalizacją a interesem narodowym, z drugiej zaś strony między regionami pojmowanymi makroekonomicznie (bloki integracyjne) a mikroregionami na poziomie poszczególnych państw. Mikroregiony stają się współcześnie znaczącymi motorami rozwoju gospodarczego oraz furtkami pozwalającymi poszczególnym krajom wkroczyć na rynek globalny.

Centra życia gospodarczego i aktywności korporacji transnarodowych powiązane są coraz częściej z centrami wiedzy i edukacji. Jednocześnie ważnym aspektem prawidłowej polityki regionalnej staje się dążenie do prawidłowego i sensownego integrowania tych dwóch sfer działalności. Przykładem takich rozwiązań może być chociażby powstawanie parków technologicznych i inkubatorów przedsiębiorczości oraz polityka rządów na rzecz skłaniania korporacji transnarodowych do inwestowania w badania i rozwój oraz do współpracy z lokalnymi centrami naukowo-badawczymi. Chodzi przy tym i o to, aby w tworzeniu „*knowledge-based economy*” uczestniczyły nie tylko wielkie korporacje transnarodowe, ale również (często współpracujące z nimi) małe i elastyczne przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe.

Staranne planowanie strategii lokalizacyjnych przez korporacje transnarodowe staje się dziś szczególnie istotnym czynnikiem wpływającym na konkurencyjność międzynarodową w skali mikro-, mezo- i makroekonomicznej. Z drugiej zaś strony prawidłowa polityka gospodarcza prowadzona na poziomie makro jak i w skali lokalnej sprzyja przyciąganiu dla potrzeb gospodarki narodowej kapitału zagranicznego, aczkolwiek dbać należy równolegle o promocję kapitału

narodowego. Sprawą kluczową staje się tutaj zwłaszcza partnerstwo pomiędzy rządami i administracją (na różnych poziomach), biznesem oraz sektorem organizacji pozarządowych i niezorientowanych na zysk. Szczególnym rodzajem takich instytucji mogą się okazać organizacje edukacyjne i naukowe.

Sprawą o niebagatelnym znaczeniu w zakresie promocji konkurencyjności staje się zwłaszcza konieczność rozbudowy i unowocześnienia infrastruktury oraz troski o konkurencyjność i jakość świadczonych na jej bazie usług. Istotny staje się tu rozwój transportu i szeroko pojmowanych strategii logistycznych, i to zarówno na poziomie makro-, jak i mikroekonomicznym.

Implikacje dla krajów bałtyckich

Z książki J.H. Dunninga wypływają, jak się wydaje, również wnioski dla Polski i innych krajów Europy Środkowej. W kontekście procesów globalizacyjnych i integracyjnych dotyczą one w szczególności konieczności zwrócenia większej niż dotąd uwagi na tworzenie dojrzałych programów rozwoju regionalnego oraz na potrzebę inwestycji w edukację i kapitał ludzki, a także silniejszego niż dotąd oraz bardziej przemyślanego i konsekwentnego integrowania sfery nauki i edukacji z rozwojem gospodarczym.

Kraje bałtyckie w rankingach konkurencyjności międzynarodowej sytuują się w większości wypadków na pozycji zbliżonej do Polski, Węgier i Czech (poniżej większości państw Europy Zachodniej, wyżej niż Rosja i inne kraje Wspólnoty Państw Niepodległych). Szczególnie wysoko usytuowana jest na tej liście Estonia. Kraj ten prowadzi bardzo liberalną politykę, jest to jednak państwo małe, o małej liczbie ludności i niewielkim rynku wewnętrznym, silnie ekonomicznie zintegrowane od kilku lat z Finlandią.

Kraje bałtyckie, dążąc do podniesienia własnej pozycji konkurencyjnej oraz podwyższenia własnego bezpieczeństwa o charakterze geopolitycznym, starają się o przystąpienie do NATO i Unii Europejskiej. Rozwijają jednocześnie współpracę z partnerami w Europie Środkowej oraz krajach skandynawskich. Trwają przy tym dyskusje, czy dla Litwy najlepszą drogą do struktur europejskich jest droga przez Skandynawię, czy raczej przez Polskę.¹² W przypadku Estonii ewidentny jest wybór drogi przez Finlandię. Dodatkowym atutem jest tu niezwykle wysoka pozycja Finlandii w rankingach dotyczących konkurencyjności międzynarodowej.

Wśród autorów z krajów bałtyckich trwają dyskusje na temat wzajemnego związku między procesami integracyjnymi z Unią Europejską (tzw. północna lub bałtycka flanka UE) a współpracą w ramach regionu (bądź to bałtyckiego, bądź w ramach trzech państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii).¹³ Dominuje opinia o wzajemnym związku i warunkowaniu się współpracy w basenie Morza Bałtyckiego z procesami integracji ze strukturami euroatlantyckimi. Jednocześnie wy-

daje się, że współpraca z Unią Europejską i wokółbałtycka jest silniejsza aniżeli w ramach bloku trzech republik bałtyckich. Warto w tym miejscu rozważyć zasadność wykorzystania teorii kapitalizmu aliansowego i globalnego do analizy przypadku regionu. Wydaje się, że przypadek państw bałtyckich do pewnego stopnia potwierdza jej tezy o znaczeniu współpracy regionalnej we współczesnym świecie.

Równocześnie wydaje się, że współpraca kapitałowa i handlowa pomiędzy Polską a krajami bałtyckimi ciągle jest zbyt mała w obliczu wyzwań związanych z globalizacją i procesami integracyjnymi w Europie.¹⁴ Konieczne jest jej zdynamizowanie i usunięcie barier utrudniających ją – zwłaszcza tych o charakterze instytucjonalnym i infrastrukturalnym.

Koncepcje Dunninga dotyczące „*knowledge-based capitalism*” skłaniają do ponownego przemyślenia roli edukacji i kształcenia oraz zasadności tworzenia centrów wiążących badania i edukację z ośrodkami rozwoju gospodarczego (w tym działalności filii korporacji transnarodowych). Jak na razie skala działalności korporacji w wypadku państw bałtyckich jest dość skromna, większa w Estonii, mniejsza w wypadku Łotwy i Litwy. Zgodnie z poglądami Dunninga sposobem na podniesienie konkurencyjności kraju jest troska o jakość instytucji, infrastruktury oraz jakość czynników produkcji, w tym zwłaszcza kapitału ludzkiego.

Czynnikami wspomagającym podnoszenie jakości kapitału ludzkiego i konkurencyjności są międzynarodowe inicjatywy edukacyjne, jak EuroFakultet, Kolegium Batorego w Wilnie, utworzenie filii Stockholm School of Economics w Rydze, norweskiej wyższej uczelni w Kownie, wreszcie rozwój Estonian Business School w Tallinie. Na uwagę zasługują próby inicjatyw polskich w tym zakresie. Niestety, skala tych przedsięwzięć jest z różnych powodów wciąż za mała, a atmosfera polityczna nie zawsze sprzyjająca. Przykładem częściowego sukcesu może być działalność programu Inicjatywa Akademicka Wschód, dzięki któremu udało się wykształcić grupę osób polskiego pochodzenia na Litwie, zrealizować cykl szkoleń i konferencji. Towarzyszy temu jednak długotrwały częściowy impas w tworzeniu nowych jednostek edukacyjnych na Litwie.

Inny obszar działań na rzecz promocji konkurencyjności to rozwój infrastruktury, w tym transportu. Daje się tu zauważyć pewien postęp w stosunku do czasów ZSRR, niemniej jest on wysoce niewystarczający. Stosunkowo dobrej jakości dróg towarzyszy niski poziom usług kolei. Najważniejszym przedsięwzięciem jest tu w dalszym ciągu budowa drogi Via Baltica, modernizacja portów lotniczych i szlaków tranzytowych oraz rozwój nowego kolejowego przejścia granicznego między Polską a Litwą w Trakiszkach. Interesujące są wreszcie próby modernizacji linii lotniczych i wejścia przez nie w nowe struktury aliansowe.

W kontekście troski o wzrost konkurencyjności krajów bałtyckich sprawą istotną są refleksje nad promocją żyjącej tam społeczności polskiej. Zasadnicze kierunki korzystnych zmian w tym zakresie to podnoszenie jakości otoczenia in-

stytucjonalnego, promocja regionów zamieszkałych przez Polaków, wreszcie inicjatywy edukacyjne – zarówno na poziomie szkoły średniej, jak i wyższej. Wskazana jest pod tym względem większa niż dotąd aktywność strony polskiej, samorządów i organizacji pozarządowych w regionach zamieszkałych przez Polaków oraz współpraca rządów. W tym zakresie do zrobienia pozostało jeszcze bardzo wiele. Ciągłe nie jest wykorzystana w tym kontekście szansa na wzmocnienie pozycji konkurencyjnej Polski w regionie jako centrum ekonomiczno-naukowego i komunikacyjnego oraz możliwości związane z promocją pozycji polskiej mniejszości – zwłaszcza w zakresie edukacji. Bowiern prawidłowa polityka konkurencyjności międzynarodowej to również promocja polskiej mniejszości żyjącej w tym regionie.

Wskazana jest zwłaszcza większa niż dotąd aktywność na tym odcinku polskich ośrodków akademickich, wspieranych przez rząd i biznes. Przypadek Stockholm School of Economics i innych uczelni skandynawskich zdaje się wskazywać na zasadność podjęcia badań nad możliwością utworzenia filii polskiej uczelni (polskich uczelni) na Litwie bądź też zainicjowania innej wspólnej polsko-litewskiej inicjatywy edukacyjnej. Dotychczasowe doświadczenia zarówno w zakresie działalności Kolegium Batorego, jak i polskich inicjatyw edukacyjnych na Litwie zdają się wskazywać, że dużo jest tu jeszcze do zrobienia.

Podsumowanie

Konkurencyjność międzynarodowa stała się jednym z paradygmatów współczesnej refleksji nad rozwojem gospodarczym. Obejmuje wymiar mikro- i makroekonomiczny oraz dąży do ich zintegrowania.

Autorzy zaangażowani w studia nad konkurencyjnością międzynarodową dostrzegają jej infrastrukturalne i instytucjonalne uwarunkowania. Dla współczesnych analiz zjawiska konkurencyjności użyteczne stają się więc refleksje teorii instytucji, konkurencji i konkurencyjności instytucjonalnej i systemowej, wreszcie refleksje J.H. Dunninga na temat kapitalizmu aliansowego, globalnego i bazującego na wiedzy. Ten ostatni zwłaszcza wymiar ewolucji współczesnej gospodarki zwraca uwagę na potrzebę prawidłowej polityki edukacyjnej, inwestycji w sferę infrastruktury, jakości instytucji oraz adekwatnej polityki rozwoju regionalnego.

Pojęcie „instytucja” jest w języku teorii instytucji rozumiane trochę inaczej (szerzej) aniżeli pojmuje się je tradycyjnie. Instytucje są to – według tej szkoły – trwałe prawne, organizacyjne i zwyczajowe uwarunkowania dla powtarzalnych ludzkich zachowań i międzyludzkich interakcji.¹⁵ Główną ich funkcją jest zapewnienie przewidywalności ludzkich zachowań. Tak pojmowane instytucje to między innymi konstytucja, ustrój polityczno-gospodarczy, prawo (w tym zwłaszcza prawa własności i związane z własnością), tradycje i zwyczaje nieformalne, kul-

tura, religia, moralność społeczna. Charakter instytucji (często, zdaniem licznych autorów, współkształtowanych pod wpływem uwarunkowań o charakterze ekonomicznym) sprzyja bądź nie sprzyja prawidłowemu, stabilnemu i zrównoważonemu rozwojowi gospodarstwu. Mechanizmem, za którego pośrednictwem instytucje wpływają pośrednio lub bezpośrednio na rozwój gospodarczy, staje się koszt transakcyjny. Koszt transakcyjny jest to koszt związany z funkcjonowaniem na rynku, brakiem informacji, koniecznością negocjowania i zawierania transakcji oraz zapewnieniem im bezpieczeństwa. Koszt transakcyjny to również koszt związany z zapewnieniem funkcjonowania instytucji rynkowych gwarantujących transakcjom odpowiedni poziom bezpieczeństwa (prawo, policja, wojsko).¹⁶ Im niższy poziom kosztu transakcyjnego (a więc im lepsze instytucje), tym większe szanse danego kraju na osiągnięcie sukcesu gospodarczego w długim okresie.

W ostatnim okresie coraz więcej mówi się o konkurencji w zakresie jakości instytucji. Okazuje się bowiem, że im wyższa jakość instytucji i niższe koszty transakcyjne, tym chętniej kapitał (i szerzej – mobilne czynniki produkcji) lokują się w danym kraju bądź regionie. Pojęcie to staje się szczególnie istotne w kontekście debaty dotyczącej optymalnego kształtu ugrupowań integracyjnych (zakres centralizacji decyzji) oraz charakteru polityki zagranicznej i wewnętrznej polityki gospodarczej poszczególnych grup państw.

Prawidłowa polityka promocji konkurencyjności obejmuje przede wszystkim – zdaniem J.H. Dunninga – jakość otoczenia instytucjonalnego, jakość infrastruktury oraz jakość czynników produkcji.

Warto analizować procesy ekonomiczne i polityczne zachodzące w krajach bałtyckich z punktu widzenia teorii instytucji oraz teorii „*alliance capitalism*” i „*knowledge-based economy*”. Polskę oraz kraje bałtyckie cechować powinna większa niż dotąd troska o jakość instytucji, wykształcenia i czynników produkcji oraz infrastruktury. Zasadnicze znaczenie ma wreszcie współpraca w tej dziedzinie, zwłaszcza zaś w sferze edukacji i infrastruktury transportowej. Konieczna jest też silniejsza obecność Polski w tych dziedzinach w skali regionu.

Przypisy

¹ Por.: The World Competitiveness Report 1994, UN Publications, New York 1994, s.18 oraz późniejszą, zmodyfikowaną edycję z 1995 r., s. 19.

² Ibidem.

³ The World Competitiveness Yearbook 1996, IMD, Lausanne, s. 6.

⁴ Por.: S. Pejovich; The Economic Theory of Institutions and Systems, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1995.

⁵ The World Competitiveness Yearbook 1999, IMD, Lausanne 1999, s. 48.

- ⁶ Por. *The World Competitiveness Yearbook 1997*, IMD, Lausanne 1999, s. 22–23.
- ⁷ Na podstawie <http://www.gwdg.de/~uwwv/Data.html>
- ⁸ Por.: *Human Development Index 2000*, UNDP, New York 2000.
- ⁹ Por.: *1999 Index of Economic Freedom*, The Heritage Foundation, Washington DC 1999.
- ¹⁰ Na podstawie T. Hamalainen, *A Systemic Framework of Economic Competitiveness and Growth Network* 1999.
- ¹¹ J. Dunning, *Regions, Globalization and Knowledge-Based Economy*, Oxford University Press, Oxford 2000.
- ¹² E. Nekrasas, *Is Lithuania a Northern or Central European Country*, „*Lithuanian Foreign Policy Review*” 1998, No 1.
- ¹³ R. Vilpisauskas, *The Impact of the European Union on Intra-Baltic Economic Cooperation*, „*Lithuanian Foreign Policy Review*” 1999, No 3.
- ¹⁴ Polska jest dla Litwy trzecim co do znaczenia partnerem handlowym, a dla pozostałych krajów bałtyckich nasze miejsce w wymianie jest dużo bardziej odległe (por.: „*Lithuania in Figures*” 1999).
- ¹⁵ S. Pejovich, *Economic Analysis of Institutions and Systems*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1995, s. 30.
- ¹⁶ *Ibidem*, s. 84.